

# ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA

dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”

Kosztuje: kwartalnie 1 zł. 40 gr.  
dwumiesięczna 95 gr.  
miesięczna 50 gr.  
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZCIE SIĘ!

Adres Redakcji i Administracji  
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:

cała strona 200 zł.  
wiersz milimetryowy 50 gr.  
między szpaltami 50 gr.  
dla poszukujących pracy 5 gr.

## Duch prawdy i miłości

(Na Zesłanie Ducha Świętego)

Począwszy od obrzytniej, światowładzkiej bazyliki Piotrowej w mieście Watykańskim a skończywszy na najodleglejszym, nbołim kościółku wiejskim, rozbrzmiewa dziś radosny hymn „Veni Creator Spiritus” — przybądź Duchu Święty, jakdyby uzupełnienie tej wielkiej radości, którą Kościół i wierni przeżywali w okresie Wielkiejnoy. Wielkie uszły w niezgłębionej dla ducha ludzkiego życiu wewnętrznym Boga, do piero i Nowym Zakonnie, zakonnie łaski i miłości, objawia się Duch święty ludzimi, szprz. A przez usta Archanioła Najświętszej Pannie w największej i najważniejszej godzinie dziejów rodzaju ludzkiego, potem nad Jordanem podczas chrztu Chrystusa, wreszcie w całej swej pełni w Zielonych Świąt, w dniu narodzin Kościoła. I od tam rozpoczyna się jego działanie w Kościele i poszczególnych duchach ludzkich, w jednym wypadku i drugim także nieraz niedostępcie dla rozumu i niezbadane, a przecież zawsze skuteczne, i udowadnia, że każdy nieuprzedzony dopatrzyć się musi prawdziwości słów Zbawiciela: „A ja proszę być, Ojca, a innego Pocięzyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki” (Jan, XIV, 16).

Zielone Świątki — to godzina narodzin rzeczywistego Kościoła, w której rozpoznaj się akt odrodzenia ludzkości wielką miłości, zapoczątkowaną przez Wcielenie Chrystusa. Duch Święty gromadkę uczniów Chrystusa przekształca w Kościół Chrystusowy i łączy ich miłością Chrystusową, a tęsamem i miłością wzajemną, a taką mocą i siłą ich napelnia, że ta niełeczna rzesza promieniomaw będzie na świat cały i z ich ducha wzwyższy pokolenia wszystkie, aż do skłonienia światła śpiewać będą nieustannie chwale Ojca, Synowi i Duchowi świętemu, nie tylko usty, ale czynami i całem swym życiem. I przetrwa Kościół niepożyty wieki cale, oprze się burzom dziejowym, nie zmogą go ani Katakumby, ani przesładowania, ani oszczerstwa, ani szatan że swoimi sojusznikami ziemskimi, bo w nim mieszka Duch Święty, który — według słów św. Augustyna — tem jest dla Kościoła, czem dno dla ciała. Na miejscu palacu, gdzie rozpoczęło się ongiś jedno z najkrwawszych przesładowań za czasów cesarza Maximilianina stoi dziś przeczłonna bazylika tam, gdzie był grób krwio-

zerczego Nerona, wznosi się świątynia najłaskawszej, najświętszej i najczystszej Dziewicy pod nazwą: Santa Maria del popolo — Matki ludu nie tylko rzymskiego, ale świata calego. I nie władza i potęga ziemiska, nie armaty czy bagnety obronily Kościół i zwycięstwem znaczą Jego dzieła, jeno Duch Boży, co w nim mieszka. Duch prawdy i miłości, tych dwóch nieprzezwyciężonych nigdy elementów, które wprawdzie ludzie mogą zaciemnić, spaczyć, przyduścić, lecz nigdy zniszczyć i usunąć.

Jedna jest tylko prawda i chociaż pochod jej w dziejach męczeńskiej, zawsze jednak triumfem ostatecznym uwieńczyły. Są ludzie, którzy Ducha prawdy nie przyjmują, bo go „nie widzą ani znają” (Jan XIV, 17): pośród ciągłego kłamstwa i uludy, jakimi świąt ich karmi, oczy jednych zakryte są na światło prawdy, inni zaś nienawidzą światła, ponieważ — jak mówi Chrystus — nie chcą, by ich czyny wyszły na światło dzienne; chyttrze, podstępnie walczą z prawdą, a że jej uciekają się, jest Bóg, jako Najwyższa Prawda, Jemu wypowiadającą walkę i nierozwielanie z Nim złagoczeniem Kościołowi. I może się zdarzyć, że fałsz i błąd za triumfem na chwilę, na krótkie mę, ale ostatecznie zwycięstwo będzie zawsze po stronie Prawdy, bo wszystko cokolwiek jest prawdą na ziemi jest cząstką i odbiciem Wiecznej Prawdy, której ludzkie wysiłki nigdy obalić nie zdołają.

Duch święty — to Duch miłości: On jest wyrazem miłości Ojca i Syna Bóże-go. On jest też dobrocią Boga i miłością względem stworzeń. On jest niejako płomieniem, którym promieniami Bożej miłości wprowadza w Królestwo stworzeń i obejmując nimi ludzkość ubogą jak swemi darami i przesięta. Sąd wszelka prawdywa miłość Boga i stworzeń od Ducha Bóże-go pochodzi, z Jego natchnienia rodzą się wszelkie dzieła i bohaterskie czyny miłości. On serca ludzkie rozpała i do ofiarnych dzieł zachęca. On rozum oświeca i wolę umacnia, by wykręcać z ułomnych ludźli bohaterów cnoty i co tylko wielkie i wzniosłego cnoty i o jakiegoś w duchu miłości ma swój początek, swą moc i siłę. Ale i pochod miłości ma swą krzyżową drogę, bo przeciwstawia nam się w świecie egoizm ludzki, chęć używania i wielkości, pycha ludzka, które to wady w życiu spolecznie pro-

wadzą do najwięcej wojen i miłości przez: wady: walki klas, wojen i przesadnego nacjonalizmu. Lecz miłość zwycięska jest i podobnie jak prawda trwa niewzruszona, toruje sobie drogę, znacząc ją nierzaz łez i krwi śladami, lecz nie zniknie ze świata, tak, jak nie zniknie wiara w Chrystusa i Boga, nieskończona i niestworzona Miłość.

A że Duch święty jest miłością, dlatego jest i naszym pokojem, pociechą i ubogostawianiem. Consolator optime — Pocięzycielu najlepszy, wola do Niego Kościół w swej liturgii Zielonych Świąt z tem głębokim przekonaniem, że prawdziwe ukojenia człowieka zbolalego i przygniecionego ciężarem życia leży nie w ziemskiej i ludzkiej pomocy, jeno w darach nadprzyrodzonych, których szafarzem jest Duch święty. Jeśli Duch św. mieszkać będzie w sercach ludzkich, jeśli Duchem Bożym znaczone i namaszczone będą, to ludzkie poczynania, wtedy i w społeczeństwach, narodach i państwach dojrzwawie będą coraz więcej owocne, które Apostoł wylicza mówiąc „A owoc Ducha św. jest: miłość, wesele, pokój, dobroćliwość, cichałość, wiara i wstrzemięźliwość” (Gal. V, 22). I w ten tylko a nie inny sposób odnowi się oblicze ziemi i nastąpi konieczna reforma „opłakanych” dzieł słońskunko, reforma o której wolał wyśzyca, a której treść i źródła szuka się niestety tylko w ziemskich pierwiastkach, gdy tymczasem jedynie przez prawdę i miłość, a więc mocą Ducha Bóże-go nastąpić może lepsze jutro ludzkości w jej pielgrzymce ziemskiej.

Ks. Dr. Zygmunt Kozubski  
Prof. Uniwersytetu Warszawskiego

## Straszne warunki Polaków więzionych w Sowietach.

Korespondent moskiewski KAP-owca podaje szereg wiadomości z życia kapłanów i świeńców katolickich, więzionych w Sowietach.

Ubiegła zima przyniosła więźniom i zesłańcom znaczne pogorszenie warunków egzystencji. Wielu z pośród tych dzielnych bojowników za wiarę spoczęło zimą tę w

najstraszniejszych mieszkaniowych warunkach, mieszając razem z kryminalistami-zesłańcami w małych donkach lub barakach. Zarówno donki, jak i baraki są przepelnione. W pokojach o wymiarze 8 kroków długości, a 7 szerokości mieści się od 20 do 30 więźniów. W barakach mieści się kilka piteer przybył i 500 do 550 więźniów. Można sobie wyobrazić jakiem powietrzem oddychają ci ludzie. Donki i te baraki są istnem piekłem. Od chwili gdy powracają z robot przemyslowych, niezszcześliwie więźniowie, przemęczeni głodni, podrażnieni, z przekleństwem na ustach, kłócą się, wymyślają sobie wzajemnie, nie pozwalając innym ani na odpoczynek, ani na spokojne rozmyślenie. Chwilą wybuchają słowne i bójki. W ciasnym lokalu kotłuje się nierzad od bijących się ludzi, którzy coraz mniej podobienstwa mają do człowieka, a coraz bardziej przypominają zwierzęta.

Odżywienie w barakach jest straszne. Podstawą pożywienia jest chleb; porcja dzienna więźnia to 200 do 500 gramów chleba. Żrana więźniowie otrzymują nieco kaszy: dosłownie 3 do 5 łyżek. Do kaszy dodaje się 3—5 gramów oleju roślinnego. Obiad stanowi jedna potrawa: jest nią kapusniak ze starą suszoną rybą lub siarą mięsem, albo zupa na kaszy jaglanej z taką rybą lub mięsem. Na kolację otrzymują więźniowie tylko gotowaną wodę, (t. zw. „kapiatok”).

Cóż dziwnego, że przy takim odżywianiu i okropnych warunkach mieszkaniowych ogromny procent więźniów zalał się tej zimy zarówno moralnie jak i fizycznie. Kapłani-Polacy więzieni w Sowietach żywili wielkie nadzieje na wzmożenie akcji pomocy ze strony rodaków z kraju, lecz niestety, polepszenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rzeczpospolitą a ZSSR nie odbilo się pozytywnie na losie więźniów Polaków. Zmianomienim jest też fakt, że Polski Czerwony Krzyż, organizacja dobrze zorganizowana i nader czynna, jest jakoby bezzębna w sprawie opieki nad więźniami w Sowietach. Przesłane pod adresem więźniów Polaków paczki żywnościowe miesiacami calami nie są odsyłane, a niejednokrotnie wcale nie trafiają do rąk tych, dla których są przeznaczone.

Obecnie dochodzą wiadomości o wzmożonej kampanji antyreligijnej GPU. Dla skuteczniejszego dopięcia swego celu Sowiety postanowiły zwyciężyć w pierwszym rzędzie tych niełecznych kapłanów, którzy jeszcze pozostają w Rosji. Akcja bezbożności przeciwko wiernym siołom przez czeskistów żośd, zwraca się obecnie głównie przeciwko Kościołowi katolickiemu. Niejednokrotnie sędzia śledczy GPU zaznacza, że niepożądany dla ZSSR wpływ kultury polskiej jest zawsze połączone z wpływem Kościoła katolickiego, który fatalnie osłabia ducha czynności proletariackiej i z „sowieckich kręśw zachodnich czyni dzielnicę P. liska”.







# AKCJA KATOLICKA

Przeglądając dzieje Kościoła i udział świętych, w jego misji apostoelskiej, łatwo stwierdzić, że to były jednostki wypróbowane prawościowo, głęboko przejęte swoim zadaniem — ludzie niepospolitych zalet ducha.

Tylko takie działacze mogli wywrzeć dodatni wpływ na otoczenie, potrafili przewziąć się pogaństwu i je pokonać.

Dotąd to i w czasach obecnych Świąć apostołowie winni odznaczać się gromionym uświadomieniem religijnym i wyrobieniem duchowym. Bez wielkiej moralnej wartości osobistej nie może być mowy o apostołowaniu.

W A. K. bowiem nie chodzi o to, aby coś organizować, zbierać się i uchwalać, przede wszystkim o to, aby ukształtować życie w rodzinie i społeczeństwie według zasad chrystusowych, aby w każdym przejawie życia prywatnego czy publicznego, stosować zasady wiary, oświetlać nauką Kościoła różnorodne zagadnienia, wyrażać opinie i rozstrzygać katolickie. Zadanie to wielkie, praca obfita. Spróżać jej potrafią tylko prawdziwie wielkie umysły i szlachetne serca. Znaleźć je można w każdym stanie w każdym zawodzie.

Świat robotniczy należy przepolować zasadami Chrystusa przez apostołów-robotników, wojsko — przez żołnierzy, urzędników — przez gorliwych koleż. Prasa, literatura i sztuka zbliżyć się do ideału katolickiego przez uświadomionych dziennikarzy, literatów i artystów — słowem do każdego środowiska trzeba dotrzeć przez apostołów wiadczyli. Na tych terenach wód prowadzi swoją postępną, zamaskowaną robotę, nacierając na wszystkie komerki życia i pragnie z nich usunąć nawet wspomnienie Boga.

Tereny te należy objąć A. K., wysłać tam zagrożone światem najdzielniejszych bojowników, a świat znowu wrócić do Boga.

Dr. K. Orliński.

## SWISŁOZC

### Trzeci Maj w Swisłocz

Po uroczym nabożeństwie, ulicami, przyozdobionymi flagami narodowymi, przeszli piękny pochód, zmierzając pod pomnik Romulada Traugutta, bohatera o wolności Polski.

Aby szerszy ogół i z poza Swisłoczy mógł wziąć udział w akademii, rozpoczęła takową bezpośrednio po pochodzie. Wszystko odbyło się pięknie i pobożnie. Publiczność zadawolona. Az tu ku zdziwieniu obecnych na sali zapowiadają że na zakończenie akademii odbędzie się przyrzeczenie.

Podnosi się kurtyna i na scenę wchodzi 5 członków „Legionu Młodych”. Znał się mówca, który rozpoczął wychwałac organizację „Legionu Młodych”, jako bardzo pożyteczną Państwu.

Mieszkańcy Swisłoczy komentują ten fakt jako agitację, bo wszakże każdemu wiadomo, że „Legion Młodych” obchodził święto święto 1 maja, defilując ulicami Warszawy.

O wroгим stosunku „Legionu Młodych” do Kościoła świsłoczanom jest wiadomym, gdyż oglądając swoje „Legion Młodych” okazali już na zebraniach organizacyjnych.

Obcany.

## SUPRASŁ.

Parafia w Suprasli trzy dni Zielonych Świąt obchodzi 40-godzinne nabożeństwo. 27 maja w dzień Trójcy św. tytuł Kościoła.

## CHOROSZCZ.

Szpital w Choroszcy dla psychicznych choroby nabył budowyki pofabryczne z kościołem po b. fabrykancie, protestancie, b. Moesle, który kościół budował dla wyznawców ewangelików, zatrudnionych w fabryce. Dłż Choroszcz protestantów liczy około 12 osób. Chorzy katolicy, których w szpitalu jest kilka set, oraz personel, uczęszczają na nabożeństwa do parafialnego kościoła.

Psychicznie chorzy w kościele wywołują zamieszanie, a nieraz i postać wózków modlących się parafian. W tych warunkach domagano się od dyrekcji szpitala przekazanie kościoła w zabudowania szpitala na nabożeństwa katolickie. Opinia ogółu była przeświadczona, że to przedło nastąpi. Ponieważ przy tenże koniec iście licznie protestantów pastor do kościoła z nabożeństwem nie przyjechał, a 2—5 ewangelików otwierało sobie w niedzielę kościół, modliło się i następnie za sobą zamykało, nie troszcząc się zupełnie o konserwację kościoła, który z tego powodu w niedzielę ponownie zamknięty się; tynk opadł, przez wybitnie szybki śnieg i deszcz do wewnątrz miał dostęp, drzwi i podłoga gnły.

Ociąganie się zainteresowanych czynników z załatwieniem powyższej sprawy wywołano następujące zajście.

W niedzielę 15 października ub. roku dieży kościół był otwarty i ewangelik Krieger zakończył swoje modlitwy (opócz wspomnianego było jeszcze 2 osoby), wyszło do kościoła kilkadziesiąt katolików i poczęło śpiewać swoje pieśni religijne. Wreszcie cały kościół napelniał się modlącymi, którzy posłali delegację do ks. prokuratora z prośbą o dokonanie poświęcenia kościoła i odprawienie z nim różncażowego nabożeństwa, co też pobrażać uczynił.

Nazajutrz intendant techniczny zakładu psychiatrycznego p. P. Markowski przystąpił do remontu kościoła, wyrzucając zgłą podłogę.

Pastor z Białogostoku T. Zirkwitz interwenjował u władz.

P. wojewoda Kieślowski po zapoznaniu się za sprawą zarządź, był szpital wrócił klucze do kościoła pastorowi Zirkwitzowi, co też bez żadnego protestu ani ze strony szpitala, lub proboższca zostało dokonane. P. Wojewoda obiecał słusznie domaganą się katolików, szpitala i miasta zalażać.

Osobna delegacja złożyła w tej sprawie p. Wojewodzie memoriał.

Mimo tak pokojowego na pozór załatwienia sprawy na miejscu, obla się na ochem poza granicami Polski w Niemczech. Niemcy chcieliby mieć stąd wtrącenie się w nasze sprawy i posądzenie nas o gwałt.

Może z tych powodów prokuratura poczęła do odpowiedzialności sądowej ks. Pleściucha, Markowskiego i jeszcze dwóch parafian za zajęcie gwałtem kościoła ewangelickiego.

W dniu 16 maja sprawa znalazła się w Sądzie Grodzkim.

Pomimo oskarżenia prokuratora, gdzie przypominano czasy średniowiecza, Sąd przyznał wszystkim uniewinnim.

Ciekawym jest również, jak długo jeszcze F. dyrekcja szpitala będzie utrzymywała kościół dla 12 ewangelików, a dlozy katolików w imieniu chorych—katolików milczkiem zbywać?

## TUROŚN.

20, 21 i 22 maja w parafii Turosińskiej odbywać się będzie 40-godzinne nabożeństwo.

## DOBZRZYNIOWO.

15 maja zakończyło się w Dobrzyniewo 40-godzinne nabożeństwo. Ks. prof. Rytryski musiał cieszyć się z licznej frekwencji swoich parafian na nabożeństwie i udział w przyjęciu Komunii św. W pięknie przystrojonej świątyni podziwiano porządek i zachowanie się przedstawicieli organizacji, którzy brali udział w adoracji Najśw. Sakramentu.

Parafianie zakopotań są potrzebą poprawienia kruszącej się cegły nazewnatrz kościoła.

Jest to zamiatwienie wszystkich parafii, które w ostatnich latach przed wojną wybudowały gotyckie kościoły z prasowanej cegły.

W parafii w Nowym-Aleksandrowie buduje się muirowana szkoła.

## NIEWODNICA.

Do wsi Klepacz 6 maja r.b. przyjechał agitator, zachęcając mieszkańców do zorganizowania kół Legionu Młodych. Widocznie przejeździł liczył na brak uświadomienia naszej wsi, lecz mocno popłynili się. Katolicy słyszeli z listu Pasterkiego o konanistycznym nastawieniu ks. M. i nie pozwolili demoralizować swojej młodzieży i dzieci, prosząc nieproszonego gościa opuścić ich zagrody.

Tak, wierzymy, wszyscy postąpią, gdy usłyszemy sobie zgubne cele wymienionej organizacji. Katolicy, nie dajmy się komunizować i uświadomiamy zbłąkanych.

## WASILKÓW.

W sobotę 12 maja z łózka wzięto na posterunek policji w Wasilkowie Leonarda Waszczeniuka i Stan. Zawadzkiego, prezesa S. M. P.

Powodem aresztowania były napisy antyżydowskie, które ukazywały się na domach w Wasilkowie, nawet na budynku, gdzie się mieścił posterunek.

Podejrzenie padło na wyżej wymienioną osobę z tego względu, że Waszczeniuk jest z zawodu jedynym malarz-chrześcjanin w miasteczku, a Zawadzki wspólnie z malarzem mieszkał.

Aresztowani razem przespacerowali się na posterunek i po złożeniu zeznania wrócili do domu, ale osobno.

## ZABLUDÓW.

W ostatnich dniach opuścił nasz gród komisaryczny burmistrz p. J. Świątecki. Zabłudowanie ze smutkiem przyjął wiadomość o jego wyjeździe i objeżu stanowiącego inspektora samorządowego w Starostwie. Podczas bowiem krótkiego wśród nas pobytu potrafił zjednać wszystkich, zatrzeć rozdrażnienie i niechęć do komisarskich rządów.

P. J. Świątecki swoim faktem inteligencją i uprzejmym załatwieniem interesów zdobył mir i powszechną sympatię. Jego wyjazd do Białogostoku wywołał wśród nas prawdziwy przykrość.

## PROTASY par. Zabludów.

Ruchiwe S. M. P. w Protasach umie wyzyskać każdą sposobność, aby w swoim środowisku utrzymać nęplęce zainteresowania dla swoich spraw.

Intencje od 3 grudnia 1930 r. wykażają dożdo zrozumienia dla zadań i hasel naszej organizacji przodowało w czynnościach młodych sil.

Rozmaite obchody, dożynki i majówki ścierały do Protas sporo młodzieży i osób starszych, aby wspólnie miło i pożytecznie spędzić czas. Zebrania te były zwykłe uroczyste przemówieniami, deklamacją, śpiewem i grą towarzyską. Interes przeto S.M.P. z Protas zapraszało do siebie, zawsze chętnie spieszone z rozmaitych stron parafii.

W uroczystości Wniebowstąpienia mieliśmy również zabawę. Przybyła na nią stowarzyszona młodzież z Dobrzyńskich z Dwiłd, z Kamionki, z Zajezierców i z Zabludowa. Przyjechał też i ks. Proboższ, patron S.M.P. w naszej parafii. Po ochoćce zabawie druż przes zarządźli zbiórkę. Otoczyliśmy ks. Patrona, który zachęcał nas do niestawiania w pracy i gromadzenia w młodych latach, kapitału wiedzy i cnoty, z którego w przyszłości będziemy mogli czerpać.

Druż prezes podziękował za serdeczne słowa oraz zapewnił, że mimo przeszkody i trudności, nie przetrzę się zewsząd, stowarzyszona młodzież pragnie wytrwać w ukończeniu organizacji, chce przyczynić się do budowy Polski Bogu miłej.

# Kalendarzyk tygodniowy.

MAJ

- 20. N. Zielone Świątki
- 21. P. Świąteczny
- 22. W. św. Juji p. m.
- 25. S. Suchedni, św. Dezedyer.
- 24. C. N. M. P. Wspom. wiern.
- 25. P. Suchedni, św. Grzegorza
- 26. S. Suchedni, św. Filipa.

## Kalendarzyk historyczny

Maj

- 20. 1648 Śmierć Władysława IV w Mereczu.
- 20. 1771. Odparcie Suwerowa od Tyńca przez konfederatów.
- 20. 1901. Skatowanie dzieci polskich we Wrześni.
- 21. 1841. Zgon poety Juliana Ursyna Niemcewica.
- 24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
- 26. 1584. Ścięcie Samuela Zborowskiego.
- 26. 1831. Bitwa pod Ostrołąką.

# KRONIKA.

W sobotę przed Zielonemi Świątkami z parafii św. Rocha wyszła pielgrzymka do Ostrej Bramy i Kalwarii w Wilnie pod kierownictwem ks. kan. A. Abramowicza.

**Podziękowanie.** Zarząd Akcji Parafijnej przy Farze składa uznanie i podziękowanie za pożyteczną pracę małżonkom, p-wu Hawelkom, którzy z powodu zamieszkania w Wilnie, opuścili teren naszej parafii, p. M. Hawelkowa zajmowała stanowisko w prezekł w Stow. Polek i wydziałe „Caritas”.

**Stow. Robotników Katolickich** w kwietniu r. b. odbyło walne doroczne zebranie przy obecności 140 członków. Po zagłoszeniu przez prezesa p. R. Nasuto przewodniczącego zebrania obrano ks. dziek. A. Chodyko.

Stowarzyszenie liczy 500 członków. W ubiegłym roku zmarło 9 czł. Przy Stowarzyszeniu istnieje Kasa Pogrzebowa, Zakład Pogrzebowy i Księgarnia Religijna. Niezamowni członkowie stow. otrzymują zapomogi jednorazowe, oraz na wypadek choroby. W roku sprawozdawczym 1934 r. jednorazowych wypłacono 1415 zł. 20 gr., jednorazowych 251 zł. Na pogrzeb 9 członków wypłacono 540 zł.

Kasa Pogrzebowa wypłaciła rodzinie 8-miu zmarłych członków 2370 zł. Saldo Stow. wyniosło na 1.1.34 r. 5385 zł.

Zakład pogrzebowy posiadał saldo na dzień 1 stycznia 1934 r. w gotówce zł. 25,47, w towarach zł. 4625 gr. 59.

W dyskusji wywiązała się sprawa regularniejszego wypłacania zapomóg na wypadek choroby, co postanowiono uwzględnić w ułożonym regulaminie.

Następnie przewodniczący w imieniu zebranych złożył uznanie za pracę Zarządowi na czele z prezesem p. R. Nasuto i zachęcając do dalszej owocnej pracy pod hasłem solidarności katolickiej, zakończył swym „Boże coś Polskę”.

Na pierwszym zebraniu Zarządu wybrano prezesem Stowarzyszenia ponownie p. R. Nasuto.

Śczęść Boże pracy.

# Czy wiecie że...

... pierwsze opłaty pocztowe, pobierane na podobieństwo marek, powstały w r. 1655 we Francji, pierwszą zaś marką, jako taka, zaczęła być stosowana w r. 1840 w Anglii.

... drapacze chmur znano już w zamierzchłych czasach. Otó np. w Konstantynopolu, za cesarzy wschodnio-rzymskich, domy o wysokości ponad 10 pieter nie były żelazocią, a żelazocnym Rzymie musiało ogłosić ograniczenie w sprawie budowy donów nie wyższych od 20 metrów.

... serwety słotowe zostały wprowadzone w XV-w w. we Francji. Miasto Reims ofiarowało w 1483 tuzin serwet w okazji wstąpienia na tron króla Karola VIII-go.



POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Zmiana rządu

Dnia 15 b.m. nastąpiła dymisja gabinetu... Pan Prezydent powierzył misję tworzenia nowego rządu prof. dr. Leonowi Kozłowskiemu.

„Bóg i Ojczyzna muszą być zapisane ogólnieci zgrozskami w sercach naszych, mówili Dostojny Pasterz.

Musiśmy iść śmiało i odważnie, dokąd nas sprawa Boża powołuje. Myślałem, że Ojczyzna nasza kiedyś umrze, a ponieważ zmarniły chwila. Ojczyzna nasza nigdy nie umierała, ale żyła i choć w kaidanach, marzyła o wolności.

Niemia takiej sprawy Bożej, któryby się nie spotykała z trudnościami, ale one hartują ducha, wyrabiają wolę.

Niech żyje Arcypasterz, niech żyje biskup Michalikiewicz ożwały się trzykrotnie okrzyki z serc naszych.

Poganami nowoczesnymi nazywamy tych, którzy są ochrzczeni, pouczeni o Bogu, zmiłi przykazania, ale nie chcą zstosować tej nauki Chrystusowej do siebie.

Wrażenie ze Zjazdu delegowanych SMP. Ż. w Wilnie.

Zjechałszy do Wilna. W dniu 6 maja, znaleździ słoneczko zaswieciło, jużśmy spieszycy do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, aby prosić o błogosławieństwo na dzień Zjazdu i polecieć własne pragnienia serca.

O godz. 9 wysłuchaliśmy wspólnie mszy św. w kościele św. Jana. O godz. 11.50 punktualnie stawiliśmy się na zbiórkę na dziedzińcu Związku.

Zabrał głos w imieniu własnym i J.E. Arcybiskupa (wzrogi) biskup sufragan J. E. K. Michalikiewicz. Słowa pasterza pozostaną nam zawsze w pamięci.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Białostockiego

w Białymstoku, ul. Sienkiewicza Nr. 28-a, telefon 7-00.

PRZYJMUJE WKŁADY NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE TERMINOWE I NA KAŻDE ŻĄDANIE. CO POŁ ROKU WYPEŁACA PROCENTY.

WKŁADY ZŁOŻONE W K. K. O. POW. BIAŁOSTOCKIEGO NIE PODLEGAJĄ ZAJĘCIU, ANI PODATKOWI OD KAPITAŁÓW.

TAJEMNICA POSIADANIA I WYSOKOŚCI WKŁADU USTAWOWO ZAPEWNIONA.

Stowarzyszenia nowy Statut, uzgodniony między Rzędem a Episkopatem. Wreszcie wspólne herbatki, koncert, akademija ku czci św. Jana Bosko.

M. Chodorowska. S. M. P. Z. przy Farze.

Wybory do Rady Miejskiej

W dniu 27 maja odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Dla nas katolików nie może być rzeczą obojętną w czyje ręce oddamy Zarząd miasta.

W poprzedniej Radzie Miejskiej, w której większość była żydowska, w wydatkach uwzględniano były przedewszystkiem instytucje żydowskie.

Bezstronnie musimy stwierdzić, że obecny Komisarz p. Sewerny Nowakowski wiele dobrego zrobił dla miasta.

Niestety, obawy są poważne, że tej większości może nie być, o ile goście chrześcijanin rozbiją się, albo nie wszyscy pójdą do głosowania.

świecie zbankrutował socjalizm, a u nas jeszcze Polacy wysługują się żydom. Zapytujemy, co ci nasi robotnicy z listy bezklasistyczno-żydowskiej robiliby w Radzie Miejskiej gdyby byli wybrani?

Jedyna lista chrześcijańska, która da gwarancje rzetelności ustosunkowania się do zarządu miasta, jest „Polski Chrześcijański Komitet Wyborczy Nr. 1”.

Kandydaci tej listy jakkolwiek są rozmaitych poglądach politycznych, tworząc wspólną listę zdawali sprawę, że przedewszystkiem należy brać pod uwagę dobro społeczne — a później partii.

Kandydaci na pierwszych miejscach tej listy w poszczególnych okręgach są: W I-ym — p. Bronisław Karwat, kierownik Chrześcijańskiej Spółdz. „Zjednoczenie”.

W II-im — p. Sewerny Nowakowski, prezydent miasta.

W III-im — ks. prefekt Antoni Zulewski.

W IV-ym — mecenas Władysław Olszyński.

W V-ym — Ludwik Mioduszewski.

W VI-ym — Czesław Miller.

W VII-ym — Marjan Łukasiewicz.

Katolicy! Pamiętajcie sami i innych, uswiadomiacie, aby nie rozbijać głosów, głosujcie na kandydatów z listy Nr. 1 „Polskiego Chrześcijańskiego Komitetu Wyborczego”.

Czytajcie „Zjednoczenie Katolickie”

„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE” podaje dla dogodności swoich czytelników, ważny od dnia 15 maja 1934 r. letni rozkład jazdy pociągów

Table with columns for departure and arrival times of trains between various stations like Warszawa, Wilno, Białystok, and Ostrołęka. Includes sub-headers for 'Pociągi odchodzą z' and 'Pociągi przychodzą do'.